

O. JERZY WIESŁAW GOGOLA OCD

 <https://orcid.org/0000-0001-8621-2992>

 gogola@karmel.pl

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>

Doświadczenie Bożej obecności w życiu duchowym św. Faustyny

 <https://doi.org/10.15633/9788383700922.02>

„Cieszę się Bogiem we własnym wnętrzu” (Dz. 454)

W podręcznikach teologii duchowości zagadnienie pamiętania o Bożej obecności omawiane jest w ramach drugorzędnych środków doskonałości¹, co automatycznie wskazuje na sens tej praktyki. Doświadczenie Bożej obecności przez s. Faustynę powinno się zatem rozpatrywać w kontekście jej życia duchowego i w perspektywie celu chrześcijańskiego powołania, jakim jest świętość, pełne zjednoczenie z Bogiem, wewnętrzna przemiana osoby.

Życie duchowe jest w swej istocie osobową komunią z Bogiem, w której człowiek dojrzewa do świętości; natomiast przez doświadczenie duchowe rozumiemy formę poznania Boga przez osobisty z Nim kontakt². Do takiego spotkania z Bogiem konieczna jest wiara,

¹ Zob. A. Royo Marín, *La teología de la perfección cristiana*, Madrid 1988, n. 603–607.

² W odniesieniu do życia i doświadczenia duchowego zob. J. W. Gogola OCD, *Teologia komunii z Bogiem. Synteza teologii duchowości*, Kraków 2012, s. 23–25.

a wszelkie subiektywne doznania przy spotkaniu z Nim stanowią czynnik towarzyszący, współistniejący, dopingujący do dalszych spotkań itd. Do Boga idziemy, by mieć życie, łaskę i nieustanną komunę z Nim już na ziemi.

W świetle tak nakreślonych założeń możemy obecnie przejść do *Dzienniczka* św. Faustyny jako podstawowego źródła naszej refleksji, posiłkując się jednocześnie źródłami teologicznymi. *Dzienniczka* nie powinno się traktować w sposób czysto akademicki jako martwego źródła określonej wiedzy. Mamy bowiem do czynienia z historią żywą, która dotyczy także czytelnika: to przede wszystkim z myślą o nim s. Faustyna została wybrana na Jezusową zakładniczkę (zob. Dz. 135)³. Jezus przypomina jej, że nie żyje dla siebie, ale dla dusz (zob. Dz. 67). Należy zatem wykluczyć myśl o s. Faustynie jako biernym medium, przez które Bóg przekazuje światu orędzie o swoim miłosierdziu. Misja chrześcijanina w swej istocie jest zawsze osobistym świadectwem o obecności i zbawczym działaniu Boga w jego życiu, która może się wyrażać słowem, ale przede wszystkim powinna się wyrażać całym stylem życia i działania⁴. Lektura *Dzienniczka* pozwala śledzić ten szybki i niezwykle dynamiczny proces duchowej przemiany s. Faustyny uwieńczony jej świętością potwierdzoną w procesie kanonizacyjnym. Kongregacja ds. Świętych z reguły nie jest zainteresowana nadzwyczajnymi zjawiskami i nadzwyczajnymi sposobami działania Boga w życiu kandydata na ołtarze; koncentruje się natomiast tym, czy kandydat osiągnął ponadprzeciętny rozwój miłości, który wyraża się w heroizmie wszystkich praktykowanych cnót chrześcijańskich – teologicalnych i moralnych.

3 *Dzienniczek Sługi Bożej S. M. Faustyny Kowalskiej, profeski wieczystej Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia*, Kraków 1983 [dalej: Dz.].

4 Por. *Kodeks prawa kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 r. Zaktualizowany przekład na język polski, zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski*, Poznań 2022, kan. 673.

Naszą refleksję rozpoczniemy od wskazania sposobów obiektywnej obecności Boga w życiu wierzącego, by następnie skupić się na sposobach doświadczenia Boga przez s. Faustynę, zasadniczej treści tego doświadczenia oraz jego owocach. Wymóg zwięzłości każe zadowolić się schematycznym ujęciem podjętej problematyki.

1. Rodzaje Bożej obecności

Zajmując się duchowym doświadczeniem s. Faustyny, należy wyjść od obiektywnej obecności Boga w życiu chrześcijanina. Nasze akty wiary nie czynią Boga obecnym, co jest rzeczą oczywistą, ale uświadamiają nam Jego obiektywną obecność i urzeczywistniają osobowy dialog z Nim.

Pismo Święte poucza o dwóch podstawowych rodzajach Bożej obecności, a mianowicie obecności na płaszczyźnie naturalnej (przez istotę) oraz obecności na płaszczyźnie nadprzyrodzonej (przez łaskę). O obecności Boga w stworzeniu mówi Pismo Święte niemal na każdej stronicy. O obecności Boga w duszy chrześcijanina mówi św. Paweł: „Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? [...] Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście” (1 Kor 3, 16); „My jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: «Zamieszkam z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem»” (2 Kor, 6, 16). Kiedy św. Jan od Krzyża, doktor Kościoła i mistyk Karmelu komentuje werset *Pieśni duchowej* mówiącej o Bożej obecności, wymienia trzy jej rodzaje:

Bóg w potrójny sposób może przebywać w duszach. Pierwsza obecność jest przez Jego istotę, przez którą przebywa On we wszystkich duszach nie tylko dobrych i świętych, lecz w złych i grzesznych, podobnie jak jest we wszystkich stworzeniach. [...] Drugim rodzajem obecności jest obecność przez łaskę, przez którą Bóg mieszka w duszy, podobając sobie w niej i będąc z niej zadowolony. Przez tę obecność nie wszyscy posiadają Boga,

gdyż ci, co popadli w grzech śmiertelny, utracili Go [...]. Trzecia obecność to obecność przez odczucie duchowe [*afección espiritual*]. Wiele bowiem dusz pobożnych nawiedza On swą szczególną obecnością w różnych przeżyciach duchowych, przez które je orzeźwia, napełnia rozkoszą i uwesela⁵.

Trzeci rodzaj obecności, o którym mówi Mistyk Karmelu, to obecność o charakterze doświadczalnym. Nie jest to więc nowy rodzaj obecności obiektywnej, ale szczególna łaska udzielana niektórym wierzącym. Doświadczenie Bożej obecności o charakterze zwyczajnym dostępne jest dla wszystkich wierzących – dzięki wierze. Z perspektywy nadprzyrodzonej, zwłaszcza pogłębionej relacji z Bogiem, świat stworzony nabiera swojego piękna i głębokiego sensu.

Siostra Faustyna doskonale zna wszystkie wymienione rodzaje Bożej obecności, o czym świadczy chociażby poniższy cytat:

Bądź uwielbiona, o Przenajświętsza Trójco, teraz i czasu wszelkiego. Bądź uwielbiona we wszystkich dziełach i tworach swoich. Niech będzie podziwiana i wysławiana wielkość miłosierdzia Twego, o Boże. Mam spisać zetknięcia się duszy mojej z Tobą, o Boże, w chwilach szczególnych nawiedzeń Twoich (Dz. 5–6).

Ona sama skupia się na szczególnych nawiedzeniach Chrystusa. Tego rodzaju doświadczenia Bożej obecności i jej wielorakie przejawy szczegółowo analizuje św. Jan od Krzyża w drugiej księdze *Drogi na Górę Karmel* (zwłaszcza rozdz. 21–32). W tym momencie chodzi mi jedynie o charakter nadzwyczajny doświadczenia Chrystusa przez św. Faustynę, nie zaś o ich treść. Doktor Karmelu nie wiąże nadzwyczajnych dotknięć przez Boga ze świętością osoby. „Nie zależą one od uczynków, jakie [...] wypełnia [dusza] ani od rozmyślań, w jakich się ćwiczy, [...] Bóg jednak daje je temu,

5 Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa*, II, 3, w: Święty Jan od Krzyża, Doktor Kościoła, *Dzieła*, tłum. B. Smyrak, Kraków 2010.

komu chce i za co chce. Są dusze, które spełniają wiele ćwiczeń pobożnych, a nie zaznają tych dotknięć Bożych”⁶. Siostra Faustyna doświadcza pierwszej nadzwyczajnej łaski wewnętrznej w wieku siedmiu lat. To najlepiej potwierdza słusność twierdzeń św. Jana od Krzyża.

Nadzwyczajne fenomeny mistyczne mogą być przejawem pewnego stopnia modlitwy, jak to widać u św. Teresy od Jezusa, ale częściej bywa odwrotnie: nadzwyczajne wydarzenia służą świętości danej osoby, a przez nią świętości innych.

W ujęciu podręcznikowym po ukazaniu podstaw praktyki obecności Bożej, czyli podkreślenia konieczności wiary w obiektywną obecność Boga, wskazuje się wierzącemu sposób praktyki i przedstawia jej owoce dla zachęty. Przy takim podejściu można odnieść wrażenie, że wierzący wykonuje akty wiary, a Bóg pozostaje bezczynny. Tymczasem w historii zbawienia inicjatywę ma Bóg: to On się objawia i ujawnia tajemnicę swej woli. Rola ludu polega na słuchaniu, miłowaniu i posłuszeństwie. Dokładnie to samo obserwujemy w życiu duchowym s. Faustyny. Pierwszoplanowym protagonistą jej życia duchowego jest Bóg. Dobitny przykład pierwszeństwa i sposobu Bożego działania widzimy już na początku realizacji jej powołania zakonnego. Słyszy wewnętrzny głos: jedź do Warszawy. Nie otrzymuje od razu całej instrukcji: wysiądź z pociągu, zapytaj przechodnia o drogę albo wpisz w gps następującą nazwę. Jest prowadzona na bieżąco. Postawi jeden krok, otrzymuje wskazówkę co do drugiego kroku. Gdy nie otrzymuje żadnych wskazówek, szuka, pyta, cierpi. Rozumie, że nie może żyć na własną rękę.

6 Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel*, II, 32, 2, w: Święty Jan od Krzyża, Doktor Kościoła, *Dzieła*.

2. Specyfika doświadczenia obecności Boga w duszy u św. Faustyny

Opis fenomenu. Wiara w obecność Boga w duszy stanowi podstawę relacji z Nim. W przypadku s. Faustyny mamy do czynienia także z intensywnym doświadczeniem tej obecności, której przyczyną jest niezależnie od niej działanie Boga. W *Dzienniczku* spotykamy wiele zdań typu: „widzę Pana w duszy, czuję Jego obecność, która mnie na wskroś przenika” (411), „obecność Boża zalała duszę moją” (167), „Obecność Boża przeniknęła mnie na wskroś” (175), „czuję, że mnie ogarnia wszechmoc – obecność Boża” (42), „czułam bliskość Boga w szczególniejszy sposób” (40). Ma to miejsce po spowiedzi, podczas pracy w ogrodzie, przy posiłku (Dz. 175), podczas zwyczajnych zajęć (Dz. 135, 177, 411, 466, 1821). Szczególny moment spotkania Bogiem związany był z Eucharystią: „Często w czasie Mszy św. widzę Pana w duszy, czuję Jego obecność, która mnie na wskroś przenika” (Dz. 411), po przyjęciu Komunii św. towarzyszyła jej wielka radość i przekonanie o zjednoczeniu z Bogiem, którego wszechmoc przenikała całą istotę jej duszy (Dz. 346), w dzień Bożego Narodzenia (Dz. 42) itp.

Podczas ostatniej już w życiu procesji rezurekcyjnej (1938) przeżywa coś w rodzaju ekstazy: „Kiedy ruszyła procesja, ujrzałam Jezusa w jasności większej niżeli blask słońca. Jezus spojrzał na mnie z miłością i rzekł: *Serce mego serca, napełnij się radością*. W tej samej chwili duch mój zatonął w Nim... Kiedy przyszłam do siebie, szłam razem z siostrami w procesji, dusza moja cała była pogrążona w Nim...” (Dz. 1669).

Owe szczególniejsze sposoby doświadczenia Bożej obecności dokonują się na tle przeżywania przez Faustynę nieustannego klimatu tej obecności w różnych sytuacjach dnia codziennego. Dla przykładu w czasie oktawy Bożego Ciała w czerwcu 1925 roku doznawszy wielkiej duchowej radości od Boga, składa prywatny ślub czystości i zapisuje: „Od tej chwili czułam większą zażyłość z Bogiem, Obłubieńcem swoim. Od tej chwili uczyniłam celkę w sercu swoim, gdzie zawsze przestawałam z Jezusem” (Dz. 16), albo: „Serce moje

jest mieszkaniem dla Jezusa ustawicznym” (Dz. 193); „Nie szukam szczęścia poza wnętrzem, w którym przebywa Bóg. Cieszę się Bogiem we własnym wnętrzu, tu z Nim ustawicznie przebywam, tu jest największa moja z Nim zażyłość, tu z Nim przebywam bezpiecznie, tu nie dosięga wzrok ludzki” (Dz. 454).

Trzeba jeszcze zauważyć, że s. Faustyna rozróżniała obecność odczuwaną w sposób duchowy, poza wszelkimi wrażeniami zmysłowymi, i fizyczną. „Obecność Boża przenika moją duszę w sposób nie tylko duchowy, ale nawet fizycznie to czuję” (Dz. 747). To „fizyczne” doświadczenie Bożej obecności było źródłem wielkiego skupienia wewnętrznego, które stale jej towarzyszyło. Przykłady można mnożyć, gdyż mamy do czynienia z nimi na każdej stronicy *Dzienniczka*.

Pewną sprzecznością z zapewnieniem Faustyny o stałej obecności Boga w jej duszy może się wydawać wielomiesięczna ciemność, jaka ogarniała ją czasie nowicjatu i po nim, która nosiła wszelkie znamiona nocy biernej zmysłów (w niczym nie znajduje zadowolenia) i ducha (sądzi, że jest odrzucona przez Boga), opisywane przez św. Jana od Krzyża⁷. Jednakże po tym fakcie s. Faustyna stwierdza: „Dziwnie Bóg działał w duszy mojej” (Dz. 23), a nieco dalej notuje:

podczas modlitwy Jezus przeniknął całą duszę moją. Ustąpiła ciemność. Usłyszałam w duszy te słowa: *Tys radością moją, tys rozkoszą serca mego*. Od tej chwili uczułam w sercu – czyli we wnętrzu – Tróję Przenajświętszą. W sposób odczuwalny czułam się zalana światłem Bożym. Od tej chwili dusza moja obcuje z Bogiem, jako dziecię ze swym ukochanym Ojcem (Dz. 27).

W świetle tych słów należałoby zatem szerzej rozumieć Bożą obecność. Doświadczenie ciemności nie wyklucza Bożej obecności, lecz jest jej oczyszczającym działaniem, etapem, na którym Bóg jest aktywny, choć w sposób ukryty, początkowo niezrozumiały.

7 Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel*, II, 14; Jan od Krzyża, *Noc ciemna*, I, w: Święty Jan od Krzyża, Doktor Kościoła, *Dzieła*.

Mistycy od wieków doświadczają na sobie nie tylko obecności Boga, ale i skutków Jego działania. To one są istotne, nie zaś samo przeżycie.

Postawa wobec nadzwyczajnych zjawisk⁸. Święty Jan od Krzyża radzi zachować dystans do wszelkich nadzwyczajnych form komunikowania się Boga z nami. Właściwą postawą jest wiara, posłuszeństwo, kierowanie się rozumem⁹. W *Dzienniczku* nie pojawia się ani razu aluzja do tego świętego, jednak s. Faustyna zna to nauczanie: „czułam bliskość Boga w szczególniejszy sposób, pomimo bronienia się i odwracania od Boga. Dlatego uciekałam nieraz od Boga, bo nie chciałam być ofiarą złego ducha, jako mi nieraz mówiono, że nią jestem” (40). Stara się być wierna wewnętrznym natchnieniom, ale w sprawach nadzwyczajnych postanawia „nic nie czynić sama, bez porozumienia się wpierw ze spowiednikiem” (Dz. 176), i z przełożonymi. Kilkakrotnie Pan Jezus nakazuje jej jakieś akty umartwienia czy adoracji, wiedząc, że przełożona na to nie pozwoli. Po jednym z takich nakazów robi wyrzut Jezusowi: „Każesz mi iść prosić o te umartwienia, a matka przełożona nie chce mi pozwolić. Wtem Jezus rzekł do mnie: «Byłem tutaj podczas tej rozmowy z przełożoną i wiem wszystko, i nie żądam twoich umartwień, ale posłuszeństwa. Przez to oddajesz mi wielką chwałę, a sobie skarbisz zasługę»” (Dz. 28). Słowa Jezusa przywołują biblijne teksty: „Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń” (Oz 6, 6) czy z Listu do Hebrajczyków, gdzie mowa o tym, że Bóg nie chce ofiar za grzech, darów i całopaleń, ale pełnienia Jego woli (por. 10, 7–8).

8 Szerzej na ten temat zob. J. W. Gogola OCD, *Św. Jan od Krzyża dzisiaj. Doktryna sanjuanistyczna w świetle współczesnej duchowości*, Kraków 2016.

9 Zob. Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel*, II, 21–32.

3. Teologiczna treść doświadczenia Boga w duszy

Bóg dokonuje objawienia w celu zbawienia człowieka¹⁰, zatem taki jest także cel wszystkich szczegółowych objawień. Doświadczenie Bożej obecności w różnych formach i okolicznościach ostatecznie ma zawsze na celu uświęcenie człowieka. Mamy zatem do czynienia z obecnością zbawczą. Istotna w dialogu zbawczym jest tożsamość osób. Dobrze wyraża ją następujące wyznanie s. Faustyny dotyczące doświadczenia bliskiej obecności Boga:

W tych chwilach poznaję lepiej Boga i Jego przymioty, i także lepiej poznaję siebie i nędzę swoją, i zadziwia mnie wielkie uniżenie Boga do tak nędznej duszy, jak moja. Po Mszy św. czułam się cała pogrążona w Bogu i przytomne mi [było] każde spojrzenie Jego w głębi serca mojego (Dz. 411).

Dochodzi do spotkania ogromnego majestatu Boga z małością człowieka. Tę ogromną dysproporcję w relacji Boga z człowiekiem św. Jan od Krzyża zamyka w dwumianie: *Todo—nada* (Wszystko i nic). Dopiero poznając i akceptując swoje całkowite ubóstwo wobec Boga, człowiek może cieszyć się darmowością zbawienia i docenić wzniosłość swojego powołania do zjednoczenia z Bogiem. Święta pisze: „Jezus – Miłość moja, dał mi dziś zrozumieć, jak bardzo mnie miłuje, chociaż jest tak wielka przepaść pomiędzy nami: Stwórca i stworzenie, a jednak poniekąd jest jakby równość – miłość wyrównywa tę przepaść” (Dz. 815).

W zapisach s. Faustyny Bóg, zgodnie z *Credo*, jest Bogiem Jedy-nym, po trzykroć świętym (por. Dz. 80), a w relacji do człowieka jest Ojcem, zaś Chrystus Oblubieńcem. Ona zaś odpowiednio do tożsamości Boga nazywana jest córką, dzieckiem, oblubienicą (por. Dz. 740, 1279, 1632, 1805). Uwzględniając natomiast swoją sytuację moralną i duchową, siostra sama nazywa siebie nędzą, nicością (por. Dz. 175, 178). Taka jest obiektywna sytuacja każdego człowieka wobec

10 Sobór Watykański II, Konstytucja *Dei verbum*, 18.II.1965, nr 2.

Boga. Będąc świadomy swojej małości i duchowej nędzy przed Bogiem, człowiek może doświadczać Bożej miłości, która zniża się ku niemu, by go podźwignąć i ubogacić. Tego rodzaju miłość nazywana jest miłosierdziem. „Miłosierdzie jest kwiatem miłości; Bóg jest miłością, a miłosierdzie jest Jego czynem, w miłości się poczynia, w miłosierdziu się przejawia” (Dz. 651). Z tego powodu s. Faustyna odkrywa w Bogu miłosierdzie jako Jego największy przymiot w relacji do człowieka. Jako wniosek po rekolekcjach odnotowuje: „przymioty Boga, takie jak: wszechmoc, mądrość, starają się nam odsłonić ten jeden największy przymiot, to jest dobroć Boga. [...] To wszystko, co ojciec w tej medytacji mówił o Boskiej dobroci, jest wszystko to, co mówił do mnie Jezus, co się ściśle odnosi do święta Miłosierdzia” (Dz. 458); „O, jak wielkie jest miłosierdzie Pańskie, ponad wszystkie przymioty Jego; miłosierdzie jest największym przymiotem Boga, wszystko, co mnie otacza, o tym mi mówi” (Dz. 611).

W wyniku spotkania Wielkiego Majestatu i ludzkiej nędzy powstaje typowo zbawcza sytuacja:

Wychodzę na Jego spotkanie i zapraszam Go do mieszkania swojego serca, uniżając się głęboko przed Jego majestatem. Lecz Pan podnosi z prochu mnie i jako oblubienic[ę] zaprasza, [a]bym usiadła obok Niego, abym Mu powiedziała wszystko, co mam w sercu. A ja, ośmielona Jego dobrocią, pochylałam swą skroń na pierś Jego i mówię Mu o wszystkim (Dz. 1806).

Skutkiem takiej relacji jest radość, wdzięczność, wielka poufałość i poczucie niezwykłej mocy, co bardzo dobrze wyraża następujące wyznanie:

Dziś w czasie Mszy św. pogrzeżyłam się bezwiednie w nieskończonym majestacie Bożym. Cały ogrom miłości Bożej zalewał mi duszę; w tym szczególnym momencie poznałam, jak wielce się Bóg uniżył dla mnie, ten Pan nad pany – A cóż jestem ja, nędzna, że obcujesz tak ze mną? Zdumienie, jakie mnie ogarnęło po tej szczególnej łasce, trwało bardzo żywo przez dzień cały. Korzystając z poufałości, do jakiej mnie Pan przypuszcza, prosiłam

Go za światem całym. W tych chwilach zdaje mi się, że świat cały ode mnie zależy (Dz. 870).

4. Owoce doświadczenia Bożej obecności

Całopalna ofiara. Można wymieniać wiele szczegółowych skutków doświadczenia obecności i działania Boga w życiu duchowym s. Faustyny. Syntezą wszystkich jest niewątpliwie jej duchowa przemiana tak na płaszczyźnie poznania, jak i miłości. Jak pouczają mistrzowie duchowości, miłość Boża posiada w sobie moc upodobnienia człowieka do Chrystusa¹¹. Otwartość na nią i współpraca z łaską uczyniły z s. Faustyny doskonałą żertwę miłości na wzór Chrystusa. W dniu ślubów wieczystych (1933) podjęła ofiarę miłości ze swojego życia:

O Jezu, pragnę zbawienia dusz, dusz nieśmiertelnych. W ofierze dam upust sercu mojemu – w ofierze, której się nikt ani domyśli, będę się wyniszczać i spalać niepostrzeżenie świętym żarem miłości Boga. Obecność Boża jest pomocą, aby ofiara moja była doskonała i czysta (Dz. 235).

Tuż przed złożeniem ślubów wieczystych leżąc krzyżem, modli się: „Z miłości ku Tobie, Jezu, umieram dziś zupełnie dla siebie, a zaczynam żyć dla większej chwały świętego imienia Twojego” (Dz. 239).

Śledząc jej duchowy rozwój, obserwujemy, jak w ciągu kolejnych pięciu lat życia jej postawa całkowitego wyniszczenia z miłości dla dusz na wzór Chrystusa została wydoskonalona. Siostra Faustyna nie tylko otrzymywała od Chrystusa pouczenie o prawdziwej miłości, ale była nią nieustannie napełniana. Dobrze obrazuje tę prawdę łaska wymiany serc, jaką otrzymała w dniu ślubów wieczystych: „Jezu, Serce Twoje jest od dziś moją własnością, a moje serce jest

¹¹ Zob. np. Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel*, I, 5, 1.

Twoją wyłączną własnością”; „Miłość moja nie zna przeszkód w dawaniu dowodów Umiłowanemu swemu”. W odpowiedzi słyszy słowa Pana Jezusa: „Oblubienico moja, na wieki są złączone serca nasze” (Dz. 239).

Wola Boża. Zgodnie z przekazem ewangelicznym (zob. Mt 7, 21; Łk 6, 46) istotnym przejawem miłości człowieka do Boga jest pełnienie Jego woli. Na tej praktyce św. Jan od Krzyża opiera cały trud współpracy wierzącego z łaską w procesie zjednoczenia z Bogiem¹². 4 lutego 1935 roku na całej stronie *Dzienniczka* siostra wypisała słowa: „Od dziś nie istnieje we mnie wola własna”. A na następnej stronie: Od dziś, pełnię wolę B o ż ą, wszędzie, zawsze, we wszystkim” (Dz. 374). W tym samym roku usłyszała od kapłana na spowiedzi, że istnieją trzy rodzaje pełnienia woli Bożej: pierwszy, gdy pełni się nakazy płynące od zewnątrz; drugi, gdy idzie się za wewnętrznymi natchnieniami, a trzeci, gdy dusza całkowicie zdaje się na Boga i pozostawia Bogu całkowitą swobodę działania (por. Dz. 444). Zdaniem spowiednika s. Faustyna wówczas nie osiągnęła jeszcze tego trzeciego stopnia. Nawet gdyby ów kapłan nie mylił się, święta miała przed sobą jeszcze ponad trzy lata intensywnego życia duchowego.

Nieco dalej siostra opisuje łaskę zjednoczenia przemieniającego, która nie tylko wyraża się w podążaniu za Bożymi natchnieniami, ale świadczy o osiągnięciu przez nią także trzeciego stopnia pełnienia woli Bożej:

dusza moja jest dotknięta przez Boga i cała się w Nim pogrąża, aż do zapomnienia o sobie; przesiąknięta na wskroś Bogiem, tonie w Jego piękności, tonie cała w Nim – nie umiem tego opisać, bo pisząc używam zmysłów, a tam, w tym zjednoczeniu, zmysły nie działają, jest zlanie Boga i duszy, jest tak wielkie życie w Bogu, do którego jest dopuszczona dusza, że się nie da językiem to wyrazić (Dz. 767).

12 Zob. Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel*, II, 5, 3.

Miłość bliźniego. Otwarta całkowicie na pełnienie woli Bożej z czystej miłości s. Faustyna była świadoma, że nie można kochać Boga, nie miłując jednocześnie bliźniego, zwłaszcza tego, który świadomie lub nieświadomie zadawał jej cierpienie i trudno było go zaakceptować¹³. Starła się widzieć w bliźnim swojego Mistrza i kochać go Jego miłością (zob. Dz. 766). Jest to w ogóle szeroki temat, więc niech wystarczy kilka przykładów.

Jest gotowa usłużyć siostrze, która prosi ją o gorącą wodę, chociaż Faustyna jest już w łóżku, a po wodę trzeba iść kawałek drogi, i to po błocie. Czyni to jednak (zob. Dz. 285). Często towarzyszy osobom konającym i wypraszam im ufność w miłosierdzie Boże (zob. Dz. 880, 1698). Duchem widzi pewnego sługę Bożego w niebezpieczeństwie popełnienia grzechu ciężkiego. Prosi Boga, żeby dopuścił na nią wszystkie udręki piekła i cierpienia, byle wyrwać tego człowieka z okazji do grzechu (zob. Dz. 41). Mając widzenie, że Jezus chce opuścić klasztor, bo dzieją się w nim rzeczy, które Mu się nie podobają, Faustyna odprawia trzydniową adorację wynagradzającą (zob. Dz. 44). Inna podobna sytuacja: Jezus żali się do niej na letniość i samolubstwo panujące w klasztorach i zamiar ich zagłady, jeżeli się nie nawrócą; Faustyna cierpi i płacze (por. Dz. 1703). Podczas pobytu w szpitalu na Prądniku czuwa przy chorych i umierających, chociaż nie jest to jej obowiązek – do tego stopnia, że przełożona zakazuje jej tego (zob. Dz. 924). Jakaś dusza prosi ją o łaskę, więc przebudzona modli się za nią (zob. Dz. 809). Ogarnia swoją modlitwą rodziców i krewnych, matkę generalną, zgromadzenie, wychowanki, kapłanów, dziękuje Bogu za łaski udzielone ludziom na całym świecie i przeprasza za ich grzechy (zob. Dz. 857). Jedno z jej postanowień rekolekcyjnych z 1937 roku brzmi: „W każdej siostrze widzieć obraz Boży i z tej pobudki ma płynąć wszelka miłość bliźniego” (Dz. 861). Podobnych przykładów można przytaczać wiele.

13 Por. J. Machniak, *Doświadczenie Boga w tajemnicy Jego miłosierdzia u Bł. Siostry Faustyny Kowalskiej*, Kraków 1999, s. 208.

Cierpienie. Stosunek wierzącego do cierpienia jest jednym z istotnych testów jego upodobnienia do Chrystusa. „Mistyczka z Krakowa świadomie pragnęła uczestniczyć w zbawczej Męce Jezusa, aby ulżyć Jego cierpieniom i odbijać Jego miłosierdzie w swoim życiu”¹⁴. Czytając *Dzienniczek* jesteśmy świadkami ogromnych cierpień s. Faustyny, zarówno fizycznych, jak i duchowych, które noszą znamiona biernej nocy zmysłów i ducha. „Najcięższym cierpieniem dla mnie było to, że zdawało mi się, że modlitwy moje nie są miłe Bogu, ani dobre uczynki. Nie śmiałam spojrzeć w niebo” (Dz. 68). Jednym z największych cierpień był nakaz opuszczenia ukochanego zgromadzenia i założenia nowego. Polecenie nie miało szans powodzenia z powodów od niej niezależnych, lecz wpisywało się w treść jej całopalnej ofiary z siebie, całkowitego oderwania się od własnej woli i postępowania z Bogiem „na sposób ludzki”¹⁵. Dzięki zjednoczeniu z Chrystusem Ukrzyżowanym potrafiła tym wszystkim udrękom nadać sens zbawczy¹⁶. Cierpienie dla Chrystusa stało się dla niej wręcz rozkoszą: „Twa miłość, Jezus, mi wystarcza. Wystawiać Cię będę w opuszczeniu i ciemności, w udręczeniu i trwodze, w boleści i goryczy, w udręce ducha i goryczy serca – we wszystkim bądź błogosławiony” (Dz. 1662). „Cierpienie jest wielką łaską. Przez cierpienie dusza upodabnia się do Zbawiciela, w cierpieniu krystalizuje się miłość. Im większe cierpienie, tym miłość staje się czystsza” (Dz. 57). Cierpienie stało się dla niej środkiem zjednoczenia z Ukrzyżowanym, sposobem wynagrodzenia za grzechy innych (zob. Dz. 41, 349). Od Chrystusa Ukrzyżowanego otrzymała łaskę zrozumienia tajemnicy udziału w dziele zbawczym Boga przez cierpienie (zob. Dz. 446) i jednocześnie siłę do znoszenia cierpienia z godnością oraz radością: „Moja ofiara jest niczym sama z siebie,

14 J. Machniak, *Doświadczenie Boga*, s. 147.

15 Bardzo rzeczowe wyjaśnienie tego zagadnienia w: E. Siepak ZMBM, *Idea nowego zgromadzenia*, w: *Posłannictwo siostry Faustyny. Sympozjum o miłosierdziu Bożym, Kraków-Łagiewniki, 18–20 maja 1988*, [Kraków b.r.w.], s. 265–323.

16 Zob. szczegółowe opracowanie na ten temat: J. Machniak, *Doświadczenie Boga*, s. 147–185.

ale kiedy ją łączę z ofiarą Jezusa Chrystusa, to staje się wszechmocną i ma moc prześlągnięcia gniewu Bożego” (Dz. 482).

Powyższe przykłady owoców jej zjednoczenia z Chrystusem są jedynie małą próbką tego, co znajdujemy w *Dzienniczku*.

Wnioski

W życiu duchowym wierzących Boża obecność jest przedmiotem wysiłku ascetycznego z wykorzystaniem różnego rodzaju środków, by utrzymać pamięć przy Bogu. W przypadku s. Faustyny taki wysiłek dotyczy jedynie momentów wyjątkowych, jak doświadczenie ciemności nocy biernej zmysłów i ducha. W zdecydowanej większości jej duchowej drogi mamy do czynienia z nieustannym żywym dialogiem z Chrystusem, który daje jej zrozumienie istoty rzeczy, a jednocześnie staje się jej mocą do działania.

Siostra Faustyna od najmłodszych lat otrzymuje szczegółowe natchnienia i sugestie co do własnej drogi życiowej. W miarę postępu w życiu duchowym dokonuje się u niej coraz większe zrozumienie Boga w swej istocie nieogarnionego i niepojętego. Ze zrozumienia tajemnicy Boga wynika jednocześnie zrozumienie własnej tajemnicy i Bożej woli. Siostra staje się zatem coraz bardziej uległą Bożemu działaniu. Dzięki tej uległości Bóg może ją wewnętrznie przemieniać i uczynić wartościowym świadkiem swojej zbawczej obecności w życiu każdego człowieka. Jakkolwiek opis jej dynamicznej relacji z Chrystusem zawiera wyjątkowo dużo nadzwyczajnych momentów Bożej interwencji, nie one dominują w całym tym przekazie, lecz jej osoba. W żadnym wypadku nie można jej traktować jako biernego medium, przez które Bóg przypomina światu o swojej obecności i miłosierdziu względem niego. Bóg istotnie to czyni, ale ukazując dzieło zbawienia dokonane w jej osobistym życiu.

Przemawiający do niej Jezus nazywa ją duszą wybraną, z którą komunikuje się w sposób nadzwyczajny. Siostra Faustyna nie stanowi jednak pod tym względem wyjątku. Pomijając przypadki z dawniejszych wieków, podobną nadzwyczajną drogą prowadzona była

inna dusza wybrana, Służebnica Boża Kunegunda Siwiec (1876–1955), osoba świecka żyjąca w tym samym czasie. Poprzez takie osoby Bóg przypomina światu o swojej zbawczej obecności dostępnej dla każdego człowieka na drodze wiary.

Abstrakt

Doświadczenie Bożej obecności w życiu duchowym św. Faustyny

Temat zostaje ujęty w czterech punktach. Po ukazaniu sposobów obiektywnej obecności Boga w życiu wierzącego omówione zostają sposoby doświadczenia Boga przez s. Faustynę, by następnie przedstawić zasadniczą treść tego doświadczenia oraz jego owoce.

W zdecydowanej większości jej duchowej drogi mamy do czynienia z nieustannym żywym dialogiem z Chrystusem, który daje jej zrozumienie istoty rzeczy, a jednocześnie staje się jej mocą do działania.

Jakkolwiek opis jej dynamicznej relacji z Chrystusem zawiera wyjątkowo dużo nadzwyczajnych momentów Bożej interwencji, s. Faustyna w żadnym wypadku nie jest biernym medium, przez które Bóg przypomina światu o swojej obecności i miłosierdziu względem niego. Bóg istotnie to czyni, ale ukazując dzieło zbawienia dokonane w jej osobistym życiu. Nasza święta doświadcza obecności zbawczej, przemieniającej, o czym świadczą jej owoce.

Jako owoc duchowej przemiany s. Faustyny należy wymienić jej zdolność do całopalnej ofiary z siebie, heroiczną miłość bliźniego, a także świadome przyjmowanie cierpienia w zjednoczeniu z Chrystusem Ukrzyżowanym.

Słowa kluczowe: św. Faustyna, obecność Boża, doświadczenie, nawiedzenia Chrystusa, oczyszczenia bierne

Abstract

The experience of God's presence in the spiritual life of St Faustina

The present study approaches the theme in four stages. First, it delineates the modes of God's objective presence in the life of the believer. Second, it analyzes the specific modalities through which St Faustina perceived and experienced this presence. Third, it identifies the essential content of her mystical experience. Finally, it considers the principal fruits of that experience. Throughout the greater part of her spiritual itinerary, Faustina's life is marked by an uninterrupted and vital dialogue with Christ, who not only imparts to her an understanding of the innermost reality of things but also constitutes the source of strength enabling her apostolic and ascetical endeavors. Although the narrative of her dynamic relationship with Christ contains a remarkable number of extraordinary moments of divine intervention, Faustina cannot be regarded as a passive medium through whom God merely reaffirms His presence and mercy to the world. God indeed communicates these realities, yet He does so by making manifest the salvific work accomplished in her personal life. What emerges, therefore, is an experience of a salvific and transformative presence, as is borne out by its fruits. Among the most significant fruits of Faustina's spiritual transformation are her capacity for total self-offering, her heroic charity toward others, and her deliberate embrace of suffering in union with the Crucified Christ.

Keywords: St Faustina, divine presence, experience, visitations of Christ, passive purifications

Bibliografia

- Dzienniczek Sługi Bożej S. M. Faustyny Kowalskiej, profeski wieczystej Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia*, Kraków 1983.
- Gogola J. W. OCD, *Św. Jan od Krzyża dzisiaj. Doktryna sanjuanistyczna w świetle współczesnej duchowości*, Kraków 2016.
- Gogola J. W. OCD, *Teologia komunii z Bogiem. Synteza teologii duchowości*, Kraków 2012.
- Kodeks prawa kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 r. Zaktualizowany przekład na język polski, zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski*, Poznań 2022.
- Machniak J., *Doświadczenie Boga w tajemnicy Jego miłosierdzia u Bł. Siostry Faustyny Kowalskiej*, Kraków 1999.
- Royo Marín A., *La teología de la perfección cristiana*, Madrid 1988.
- Siepak ZMBM E., *Idea nowego zgromadzenia*, w: *Posłannictwo siostry Faustyny. Sympozjum o miłosierdziu Bożym, Kraków-Łagiewniki 18–20 maja 1988*, [Kraków b.r.w.], s. 265–323.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym *Dei verbum*, 18.II.1965.
- Święty Jan od Krzyża, *Doktor Kościoła, Dzieła*, tłum. B. Smyrak, Kraków 2010.